

Wychowanie do wartości – definicje, kwalifikacja, formacja.

ks. dr Zdzisław Struzik

W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat kultura prawna Zachodu krytykowana jest za swój nadmierny liberalizm i aksjologiczny indyferentyzm, czyli obojętność i nieśmiałość wobec wartości uniwersalnych. Z drugiej jednak strony u podstaw zmian prawa dokonywanych w obrębie Unii Europejskiej leży poszanowanie wartości związanych z godnością osoby, przestrzeganiem praw człowieka, wprowadzanie międzynarodowych mechanizmów, które zapewniłyby bezpieczeństwo i podniosły standard życia codziennego.

W obliczu tak głębokich przemian, jakie dotyczą cywilizację europejską konieczny jest powrót do edukacji aksjologicznej – wychowania do wartości realizowanego przez środowisko rodzinne, szkołę, miejsce pracy, Kościół i wszystkie środowiska, w których funkcjonuje człowiek.

Podstawowymi sprawnościami, w jakie powinien być „wyposażony” człowiek są: umiejętność wartościowania, poznawania siebie, swoich emocji i reakcji oraz odpowiedzialność za siebie i innych.

Zanim postawimy sobie pytanie: o jakich wartościach mamy mówić uczniom i ich rodzicom, należałoby zapytać, czym jest wartość? Najbardziej ogólna i dość powszechnie funkcjonująca definicja, określa wartość jako to, co jest cenne i ważne dla jednostki i społeczeństwa, a co prowadzi do jej integralnego rozwoju, dzięki czemu osiąga się pełnię człowieczeństwa. Najkrótsza a zarazem najgłębsza definicja „wychowania do wartości”, którą podaje Jan Paweł II, to kształtowanie własnego człowieczeństwa. *W wychowaniu bowiem, mówił papież, chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby coraz bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugim”, ale także i „dla drugich”¹.*

Kwalifikacja wartości w historii

Powstanie aksjologii jako nauki o wartościach, zawdzięczamy filozofii XX-wiecznej. Nie oznacza to jednocześnie, że filozofowie nie interesowali się tą problematyką dużo wcześniej.

¹ JAN PAWEŁ II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. RADWAN, T. GORZKULA, K. CYWIŃSKA, Rzym 1986, s. 71.

Antyk

Ceniono głównie wartości witalne (zdrowie, tężyznę fizyczną, sport, piękno zewnętrzne), wartości zewnętrzne (bogactwo) i społeczne (sławę, stanowisko w życiu publicznym). Jednak powyższe uznane zostały za wtórne wobec wartości, które bezpośrednio wiązały się z elementem duchowym człowieka.

Platon

Hierarchia wartości według Platona to: dobro, piękno, w tym piękno ludzkiego ciała, piękno szlachetnych czynów ducha ludzkiego, piękno idealne – najwyższe, wieczne, absolutne oraz miłość: miłość cielesno–zmysłowa, miłość sztuki, miłość mądrości, sprawiedliwości, platoniczna, duchowa, absolutnego piękna i dobra.

Arystoteles

Dużą zasługą Arystotelesa dla aksjologii jest opis dobra znajdujący się w „Etyce nikomachejskiej”: „Wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie też wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie, zdają się zdązać do jakiegoś dobra i dlatego trafnie określono dobro jako cel wszelkiego dążenia”.

Najbardziej cenił sprawiedliwość i przyjaźń. Jako pierwszy jasno wyróżnił trzy podstawowe formy wartości: użyteczną, przyjemną, etycznie godziwą. Wartości użyteczne najczęściej są podstawą przyjaźni między ludźmi starszymi, którzy w sposób szczególny potrzebują opieki i pomocy. Wartości przyjemne: zabawa, towarzyskie kontakty, są podstawą przyjaźni, zwłaszcza ludzi młodszych. Dobro etyczne inicjuje przyjaźń najbardziej wartościową.

Św. Augustyn

Wśród wartości ważnych dla człowiekiem wyróżnił trzy grupy. Najniżej ocenił wartości zewnętrznie związane z człowiekiem, np. ziemię, pieniądze, sławę i zaszczyty. Znalazły się one jednak wśród wartości. Drugą grupę stanowią dobra związane z pierwiastkiem materialnym człowieka, tj. ciałem (oraz jego władzami): zdrowie, kształt ciała, wrodzona inteligencja, przeżycia zmysłowo-emocjonalne. Wartości witalne i sensoryczne winny być podporządkowane wartościom duchowym.

Najwyższy stopień w hierarchii aksjologicznej zajmują dobra duchowe. Należą do nich wartości estetyczne (piękno twarzy, rytm poezji, struktura budynku), intelektualne (wiedza, mądrość) oraz etyczne (dobroć serca, przyjaźń, etyczne sprawności). Niezbędne są również cnoty, które u św. Augustyna oznaczają umiejętność dobrego życia opartego na miłości.

Św. Tomasz

Aksjologię Tomasza z Akwinu, koncentruje się na teorii transcendentálnych właściwości człowieka i jego odniesień do Boga. Znaczenie mają tu wszystkie intelektualne zdolności człowieka.

Thomas Hobbes

W jego aksjologii ważne miejsce zajmują wartości zewnętrzno-społeczne, do których zaliczył: „moc, wartość, dostojność, zaszczyty i godności”. Integralną częścią aksjologii jest religia, w jej fenomenie wyróżnił dwa istotne elementy: wiarę w istnienie Boga oraz kult zewnętrzno-liturgiczny.

David Hume i August Comte

Filozofia XIX-wieczna, podążając za myślą Dawida Hume’a i Augusta Comte’a, sprowadziła wartości wyłącznie do sfery wyrażania uczuć spowodowanych kontaktem z rzeczą i wynikających stąd stopni zadowolenia bądź rozczarowania i zawodu. Konsekwentnie uważano, że wartości należą do sfery przeżyć psychicznych, co uzewnętrznia się w postaci uczuciowego stosunku do konkretnych przedmiotów², dlatego wykluczono aksjologię z obszaru nauki obiektywnej, doświadczalnie sprawdzalnej.

Nowe spojrzenie, które przywróciło wartościom statut nauki, przyniosła dopiero XX-wieczna szkoła fenomenologiczna. Fenomenologowie uznali wychowanie za pomocą wartości za priorytet. Jednocześnie okazało się, że szkoły filozoficzne, które odrzuciły metodę wychowania poprzez wartości, reprezentowały błędne poglądy i zniekształcały definicję wartości. Wśród tych szkół znaleźli się m.in. racjoniści, którzy, odrzucając sferę duchową człowieka, niewłaściwie zinterpretowali emocjonalne odczuwanie wartości. Dla naturalistów z kolei wartości są wyłącznie subiektywnym, a przez to fałszywym dodatkiem do obiektywnego świata natury. Nihilisci, którzy za obiektywne uznali jedynie ludzkie potrzeby i dążenia twierdzili, że samo pojęcie wartości nie istnieje.

Bardziej jednak niebezpieczne od błędnych pojęć i teorii uniemożliwiających prawidłowe rozumienie wartości, są niewłaściwe postawy i zachowania. Brak zdefiniowanej, obiektywnej hierarchii wartości prowadzi do zamknięcia się we własnym subiektywnym świecie norm postępowania i zasad działania, które dobro, sprawiedliwość, wolność, prawdę odczytują wyłącznie w obrębie własnych potrzeb i korzyści.

Trudność zdefiniowania, co jest wartością, polega na tym, że istnieją one obiektywnie, ale rozpoznawane są w kontekście doświadczenia, które często nazywa się przeżywaniem. Nietypowość tego doświadczenia polega na tym, że rozpoznaniu każdej obiektywnej wartości towarzyszy wzruszenie i uczucie. Doświadczenie wartości obiektywnej jest spotęgowane osobistym przeżywaniem i całym spektrum odczuć i skojarzeń, które w tej samej chwili się ujawniają. Warto skorzystać tu z refleksji fenomenologów, którzy mówią o emocjonalnej

² Zob., A. SIEMIANOWSKI, *Szkice z etyki wartości*, Gniezno 2006.

intuicji wartości, o emocjonalnej percepcji³. Nie oznacza to jednak, że poprzez odczuwanie wartości zaprzeczamy ich obiektywności i powszechności.

Kwalifikacja

Jeżeli przyjmiemy papieskie, personalistyczne spojrzenie na człowieka, to samo doświadczenie aksjologiczne również musi zostać zdefiniowane całościowo z rozumową, emocjonalną i duchową sferą poznawczą człowieka. Samo poznanie racjonalne czy też samo tylko emocjonalne pozbawia właściwego spojrzenia na wartości, czyni je cząstkowym, niepełnym, a przez to błędnym. Wartości muszą zostać rozpoznane w kontekście całej psychofizycznej sfery człowieka. Rozpoznawanie wartości, doświadczenie wartości i wychowywanie do wartości są przeżyciem złożonym i zróżnicowanym w zależności od typu wartości. Dlatego inaczej ujmujemy wartości estetyczne, utylitarne, moralne, wartości przeżyć duchowych, czynów zewnętrznych, fizycznych czy wartości materialnych. Wszystkie one w równej mierze są wartościami ważnymi, ponieważ wspólnie budują wychowawczą strukturę człowieka.

Z uwagi na różnorodność ujmowanych wartości nasuwa się kolejna kwalifikacja – ze względu na sam przedmiot, który staje się nosicielem wartości. Jak zauważamy, mogą to być przedmioty indywidualne, żywe lub martwe, osobowe lub nieosobowe, wytworzone przez człowieka, przez naturę, nawet przez konkretne wydarzenia. Możemy więc mówić o wartości życia, o wartości relacji z rodzicami, o wartości kontaktów z przyrodą nieożywioną, o wartości kultury, o wartości poematu literackiego czy heroicznych czynów bohaterów wojennych.

Personalistyczne ujęcie karze przypominać, że pośród tej różnorodności, to człowiek jest wartością samą w sobie. Dodatkowo sam jest ich nosicielem i twórcą. W odniesieniu do osoby, jej wartość nie ulega zmianie w zależności od postępowania. Oszust, złodziej czy morderca nadal zachowuje swoją wartość, pomimo negatywnej oceny jego czynów. Człowiek będąc wartością ontyczną nie ma nigdy swego negatywnego bieguna. Inaczej jest wśród tzw. wartości kwalitatywnych, pośród których wyróżnia się dwubiegunowość - przykładowo: sprawiedliwość – niesprawiedliwość; uczciwość – nieuczciwość; pokora – pycha.

Współczesnym problemem w procesach wychowania jest odejście od wartości uniwersalnych i niezmiennych, które kształtują osobowość człowieka oraz jego relacje z innymi ludźmi. Coraz trudniejsze staje się urzeczywistnienie wartości obiektywnych, które

³ Zob., A. SIEMIANOWSKI, *Szkice z etyki wartości*, s. 57.

nie są zależne od preferencji i subiektywizmu. Fundamentem papieskiego spojrzenia na wychowanie jest godność człowieka. Człowiek jest zawsze podmiotem, jest takim dobrem, które nie może być traktowane jak przedmiot użycia, czy zaspokajania przyjemności. Takie spojrzenie jest zarazem integralnym widzeniem natury człowieka. Mamy żyć i wzrastać w człowieczeństwie poprzez niekończące uświadamianie sobie, kim jesteśmy i kim być powinniśmy. Papieska koncepcja wychowania z góry zakłada, że proces wychowawczy rozpoczyna się już w momencie poczęcia i ukierunkowany jest na cel nadrzędny, celem tym jest w wymiarze religijnym – odnajdywanie i rozwijanie w sobie obrazu i podobieństwa do Boga.

Wychowanie jest więc zadziwiającym procesem, który nieodłącznie wiąże się z rozpoznawaniem i kierowaniem się wartościami w codziennym życiu. Pięć podstawowych, jakie wyróżnia Jan Paweł II to życie, prawda, miłość, wolność, sprawiedliwość. Można przyjąć, że na fundamencie tych pięciu mówi się o innych, bardziej szczegółowych wartościach. Sama aksjologia, jako proces wychowania do wartości, wymaga po pierwsze zaangażowania samej osoby – tzw. samowychowania oraz wspólnoty, która poprowadzi i porządkuje proces wychowawczy dzieci, młodzieży, a również dorosłych.

Normy w wychowaniu

Istnieją pewne stałe normy, które pozwalają na sformułowanie pewnych zasad wychowawczych. Podstawową z nich jest wartość wolności, która, w zależności od procesów wychowawczych czy samowychowania, pozwala na wypowiedanie siebie poprzez swój czyn – w sposób wolny⁴. Wychowanie do wolności stanowi kształtowanie umiejętności bycia wolnym dla wartości. Drogą wychowania do wolności będzie właśnie rozwijanie systemu motywacyjnego oraz kształtowanie umiejętności dokonywania wyborów. Właściwą normą będzie więc takie wychowanie, które rozwija poczucie odpowiedzialności i umożliwia odpowiedzialne działania. Według ks. Wojtyły odpowiedzialność za siebie przenosi się na odpowiedzialność wobec drugiego i odwrotnie. *Człowiek dlatego bywa odpowiedzialny za swe czyny i dlatego przeżywa odpowiedzialność, ponieważ posiada zdolność odpowiadania wolą na wartość. Zachodzi powinność odniesienia się do przedmiotu wedle jego prawdziwej wartości, a w parze z nią rodzi się odpowiedzialność za przedmiot pod kątem jego wartości – czyli krótko mówiąc: odpowiedzialność za wartość*⁵.

⁴ K. WOJTYŁA, ks., *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 201.

⁵ K. WOJTYŁA, ks., *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 207.

W nauczaniu o wychowaniu sumienie ludzkie jest tym, które zawsze przypomina człowiekowi, że istnieją prawdy i wartości moralne najwyższej rangi⁶. Te wartości są niejako zdeponowane w naturze człowieka, w jego „człowieczeństwie”. Dzięki temu sumienie podpowiada, co jest najważniejsze, najgodniejsze i najwartościowsze. Dominacja sfery duchowej w człowieku sprawia, że jest on w stanie poświęcić nawet swoje życie dla wyższych wartości.

Normy moralne niezmiennie i uniwersalnie, możliwe do rozpoznania przez sumienie człowieka, w niczym nie ograniczają wolności. Wręcz przeciwnie, normy te stanowią o jego godności. Wtedy, kiedy człowiek je zna, przestrzega ich, i broni, wtedy staje w całej prawdzie i wyraża przez tę prawdę swoją wolność⁷. Więcej, można powiedzieć, że normy uniwersalne wpływają na osobowość i są drogą do wolności, a nawet warunkiem istnienia wolności. Bez tych norm moralnych człowiek nie może być wolny i zachowywać się w sposób wolny. Bez norm, jako że w życiu moralnym nie ma pustych przestrzeni, następuje wypełnienie sumienia ludzkiego przez wszelkiego rodzaju zamieszanie moralne, brak hierarchii wartości, brak ideowości, co prowadzi do utrwalenia się sumienia błędnego (bardziej lub mniej zawinionego).

Jan Paweł II uważa, że (...) *trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać*⁸.

Istniejące wartości ludzkie i moralne mają charakter uniwersalny, powinny być przyjęte i stosowane w każdej społeczności, która pragnie swojego ustawicznego rozwoju. W wolnych społeczeństwach muszą istnieć wartości, które zabezpieczają najwyższe dobro całego człowieka, a wszelkie przemiany ekonomiczne powinny służyć kształtowaniu świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego⁹.

⁶ „Stanowczy głos sumienia zawsze przypomina człowiekowi, że istnieją prawdy i wartości moralne, dla których musi być gotów nawet oddać życie. W wyznawaniu, a nade wszystko w ofierze życia oddanego za wartości moralne, Kościół dostrzega to samo świadectwo o tej prawdzie, która jest już obecna w stworzeniu, a w pełni jaśniej na obliczu Chrystusa (...)”. JAN PAWEŁ II, Enc. *Veritatis splendor*, 96.

⁷ „(...) obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia”. JAN PAWEŁ II, Enc. *Veritatis splendor*, 94.

⁸ JAN PAWEŁ II, Enc. *Evangelium vitae*, 71.

⁹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone w Parlamencie, Warszawa, 11.06.1999, w: JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2006, s. 1085.

Sprawiedliwy i ludzki świat, to środowisko życia ludzkiego najbardziej upragnione, poszukiwane i nieustannie stawiane jako wzór i ideał. Człowiek indywidualny i społeczny instynktownie do niego dąży, ma je niejako zakodowane w swoim sumieniu. Świat, ludzki i sprawiedliwy, jest zaplanowany przez najwyższe dobro, jakim jest Bóg, Stwórca. W takim planie wszyscy pełnią określone role, funkcje, obowiązki, zadania¹⁰, w takim planie mają miejsce wszelkie prawidłowe relacje międzyludzkie.

Wychowanie

Wychowanie jest dynamicznym procesem, na który składa się wiele czynników wzajemnie siebie warunkujących, a szczególne znaczenie mają najważniejsze podmioty: wychowanek i wychowujący. Można też uwzględnić znaczenie środowiska, w jakim dokonuje się proces wychowawczy. Są nimi: rodzice, szkoła, ojczyzna – naród – państwo, Kościół oraz wspólnoty parafialne, a także środki społecznego przekazu. Każda z tych grup dodaje swoją część do kompleksowej formacji osobowej.

Jest oczywiste stwierdzenie, że skoro wychowanie do wartości kształtuje relację człowieka wychowywanego z innymi ludźmi, to w szerszej perspektywie tą samą zasadą objęte zostaną nie tylko szkoła, miejsca pracy i wszystkie grupy społeczne, ale naród, państwo, a jeszcze szerzej – relacje i stosunki między państwami.

Konieczny wydaje się powrót do wartości uniwersalnych i niezmiennych, które właściwie ustawiają porządek funkcjonowania człowieka w społeczeństwie, jego relacji z innymi, a ostatecznie – jego szczęście i poczucie spełnienia.

Wartość życia

Jako wartość pierwsza musi zostać rozpoznane życie i godność człowieka jako fundamentalne dobro. Życie, które zawsze należy afirmować i chronić je od poczęcia do naturalnej śmierci, ponieważ jest darem. Objawienie chrześcijańskie rzuca nowe światło na tożsamość człowieka, którego godność wypływa z racji stworzenia go na obraz i podobieństwo Boga. Kresem życia człowieka nie jest wędrówka tu na ziemi, ale wezwany jest on do wspólnoty z Bogiem w wieczności. Stąd konieczne jest dziękczynienie za wartość życia, poprzez którą nawiązuje się relacje miłości, sprawiedliwości, solidarności z innymi osobami. Wychowanie musi pogłębiać przyrodzoną człowiekowi wrażliwość na wyjątkowość życia, które nie powstało z racji naukowych eksperymentów, ale decyzji miłującego Boga,

¹⁰ Por. Hi 7,1; 1Kor 9,7; 2Tm 2,3n.

która we wszystkich wymiarach przekracza człowieka. *Człowiek jest powołany do pełni życia, które przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga. Wzniosłość tego nadprzyrodzonego powołania ukazuje wielkość i ogromną wartość ludzkiego życia w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielnego procesu ludzkiej egzystencji*¹¹. Ze zrozumienia wartości życia wynikają konkretne zasady postępowania, realizowane we wszystkich, a przez to w różnych zakresach i grupach społecznych, w których funkcjonuje człowiek¹². Normy dla wartości życia będą realizowały się poprzez szacunek dla życia we wszystkich jego wymiarach, ale również szacunek dla rozmówcy, wychowawcy, ucznia czy podwładnego, sąsiada, chorych i upośledzonych, dla nieznajomego czy wyznawcy innej religii, członka innej społeczności. Ochrona życia to również sprzeciwienie się wszelkim używkom, które pozornie miałyby służyć zadowoleniu i poprawie ludzkiej egzystencji, a które docelowo niszczą organizm. Troska o życie to również takie postępowanie, które nie naraża siebie i innych na niepotrzebne niebezpieczeństwo: sporty ekstremalne, nietrzeźwość kierowców, brak wystarczającej wiedzy z różnych dziedzin czy obciążenie rodzin kredytami, które zaciągnięto z chęci mylnie rozpoznanych żądz i pragnień.

Wartość życia, która u młodego człowieka zacznie realizować się w drobnych przejawach szacunku i miłości bliźniego, jak ustąpienie miejsca w autobusie, czy bezinteresowna pomoc, niewątpliwie w życiu dorosłym objawi się jako dojrzała i zdecydowana postawa walki o godność człowieka.

Wartość solidarności

Człowiek jest istotą społeczną, co oznacza, że dla realizacji własnego powołania i poczucia spełnienia potrzebuje drugiej osoby, wspólnoty, społeczeństwa, w której mógłby się rozwijać i realizować siebie. Osoba nigdy nie egzystuje poza społeczeństwem, ale jednocześnie takie życie jest niejako wymogiem jej natury. Solidarność¹³ to znaczy jeden za drugich, silniejszy za słabszych, mądrzejszy za mniej mądrych, zawsze z tą samą mocą wykorzystując talenty, zdolności i sprawności, którymi obdarzył nas Bóg, a które mamy obowiązek rozwijać ze względu na innych. Fundamentem solidarności jest współpraca, zarówno w odniesieniu do relacji między jednostkami, jak i narodami. Wartość ta pozwala

¹¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, 2.

¹² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, 50.

¹³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 39.

przekroczyć indywidualizm, wzajemną nieufność czy przedmiotowe traktowanie człowieka jako taniej siły roboczej.

Kluczowe dla zasady solidarności jest przekroczenie bariery „moje – twoje”, „nasze – obce” oraz poszukiwanie punktów możliwego porozumienia. Zmusza niejako do odkrywania wartości człowieka i zastanowienia, co nas łączy, aby móc dążyć do wspólnego dobra. Zaangażowanie w działalność na rzecz doczesnego świata oznacza zawsze służbę konkretnemu człowiekowi, a nie bezimiennej masie, którą zwykło się nazywać zasobami ludzkimi. Zasada solidarności staje się równocześnie gwarantem dobra wszystkich i dobra jednostki. *Potrzebna jest dziś nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr*¹⁴.

Wartość solidarności uczy odpowiedzialności, powszechnego braterstwa oraz umiejętności rezygnacji z osobistych celów. Solidarność jest właściwym odczytaniem sprawiedliwości i miłości. *Miłość we wzajemnych stosunkach między ludźmi nie jest czymś gotowym. Jest ona naprzód zasadą czy też ideą, do której ludzie muszą niejako podciągnąć swe postępowanie, jeżeli chcą – czego chcieć powinni – uwolnić je od nastawienia użytkowego, czyli konsumpcyjnego względem innych osób*¹⁵.

Wartość prawdy i wolności

*Wiara w możliwość poznania prawdy mającej wartość uniwersalną nie jest bynajmniej źródłem nietolerancji; przeciwnie, stanowi nieodzowny warunek szczerego i autentycznego dialogu między ludźmi*¹⁶.

Poznanie ze swej natury dąży do prawdy, czyli do uzyskania rzetelnej, obiektywnej, informacji o swoim przedmiocie, Według definicji wywodzącej się od Arystotelesa, a znanej w sformułowaniu Tomasza z Akwinu – prawda jest to zgodność rozumu (intelektu) z rzeczą. Prawda i wolność są to dwie wartości, które nawzajem się warunkują i przenikają, a miejscem ich spotkania jest osoba. Do takiego stwierdzenia upoważnia przede wszystkim relacyjny charakter prawdy i wolności.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, 50.

¹⁵ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 31-32.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, 92.

Wolność spełnia się wtedy, gdy kieruje się na zewnątrz samej siebie, ku jakiejś wartości, jakiemuś dobru, gdy je wybiera i urzeczywistnia. Pierwszym dobrem wolności jest prawda. Wierność wobec prawdy oznacza wierność *przede wszystkim dla prawdy o ludzkiej wolności, o jej naturze, o warunkach spełnienia wolności. (...) Żadna prawda nie może stać się prawdą dla człowieka i prawdą człowieka, jeśli za taką nie uzna jej jego wolność. (...) Tak więc to, że ja wierzę w posiadaną przeze mnie prawdę, wcale nie upoważnia mnie do przekreślania cudzej wolności. Aby wolność spełniła się w akcie uznania prawdy, drugi musi sam być przekonany, że to, co mu podaję, jest prawdą. (...) Im więcej jest między nami prawdy, tym więcej jest między nami wolności*¹⁷.

Na poziomie rodziny rozpoznawanie prawdy i wolności ujawnia się poprzez poczucie własnej wartości. W szkole wspólne uczenie się i zdobywanie wiedzy pomaga w urzeczywistnianiu prawdy. W działaniach państwowych i międzynarodowych jest to umiejętność tworzenia prawa, które w służbie wolności człowieka, będzie realizowało zasadę miłości bliźniego i sprawiedliwości.

Wartość kultury ojczystej i europejskiej

Dziedzictwo kultury narodowej stanowi część tożsamości człowieka. Rozwija poczucie przynależności do Ojczyzny i jej kultury. Daje to możliwość odnalezienia swojego miejsca we wspólnocie, za czym idzie poczucie spełnienia i własnej wartości. *Nie można zaprzeczyć, że człowiek istnieje zawsze w ramach określonej kultury, ale prawdą jest też, że nie wyraża się on cały w tej kulturze. Zresztą sam fakt rozwoju kultur dowodzi, że w człowieku jest coś, co wykracza poza kulturę. To „coś” to właśnie ludzka natura: to ona jest miarą kultury i to dzięki niej człowiek nie staje się więźniem żadnej ze swych kultur, ale umacnia swoją osobową godność, żyjąc zgodnie z głęboką prawdą swego bytu*¹⁸.

Chrześcijaństwo nadało kształt Europie, zaszczepiając w niej pewne podstawowe wartości. Europa, która dała światu ideał demokracji i praw człowieka, czerpie swe wartości z kultur poszczególnych państw europejskich wyrosłych z chrześcijaństwa. O prawdziwości i obiektywności tych wartości, świadczy fakt, że tak różne kulturowo narody zdołały się zintegrować i potrafią wspólnie pracować z myślą o dobru człowieka¹⁹.

¹⁷ J. TISCHNER, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 200-201; por. także JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, 53.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, 108.

Wychowanie do wartości przez dialog

Papież wychowywał przez przykład, dialog i wiarę w człowieka, potępiał grzech, a nie potępiał człowieka. Z wychowaniem wiążą się prawda i wolność. Działania wychowawcze, jakie należy podejmować, inspirowane są szacunkiem dla życia ludzkiego. W tym celu papież wzywa do dialogu. Jest on trudny, ale możliwy. Ludzie są zdolni do tego, aby przezwyciężyć podziały, konflikty interesów, nawet sprzeczności, zwłaszcza wtedy, gdy każda ze stron jest przekonana, że broni słusznej sprawy. Dialog wymaga otwartości i uznania różnic między tym, co dzieli, a tym, o czym się wie, że jest dobre i słuszne. Z tego bowiem rezygnować nie wolno. Fałszywy i nietrwały byłby pokój oparty na kłamstwie, nawet w imię pozornego dobra. Tym bardziej, że sumienie człowieka bywa zniekształcone przez różne systemy społeczno-polityczne i ideologiczne. Budowanie pokoju oznacza również uznanie społecznej solidarności oraz propagowanie równej godności każdego człowieka.

Podstawowym podmiotem wychowującym jest Bóg

Tę prawdę przekazuje nam papież Jan Paweł II. Poszukując źródła prawa wychowawczego sięga do Księgi Rodzaju. Bóg stworzył człowieka, „ulepił” go z nicości i przeznaczył do życia. Bóg jako wychowawca przejawia się więc w człowieku poprzez akt stwórczy. Na tym poziomie wychowanie człowieka realizuje się również poprzez autorytet Boga i Jego Światości. Człowiek ma być święty tak, jak święty jest Bóg. To również On przekazał człowiekowi jasny i trwały nakaz: *Bądźcie płodni, rozmnażajcie się, napelniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28).

Bądźcie płodni i rozmnażajcie się to polecenie kierowane przez Boga do każdego z rodziców. Polecenie to przyjmuje charakter przekazywanego autorytetu i władzy, mocy stwarzającej i prawa do wychowania. Rodzice otrzymują od Boga mandat wychowawczy i na tej podstawie mają niezbywalne prawo do wychowywania dzieci. Rodzice stają się więc współuczestnikami mocy stwórczych Boga, a przez to biorą na siebie odpowiedzialność wychowania. W dziele stworzenia współuczestniczą jednak nie tylko rodzice, ale i inne podmioty wychowawcze. Są więc nimi i szkoła, i Kościół, i instytucje. Zadaniem podmiotów wychowujących jest czynić młodego człowieka bogatym w człowieczeństwo.

Praca wychowawcza, mimo iż rozpoczyna się w domu rodzinnym, znajduje swoje uzupełnienie w szeroko rozumianym pojęciu kultury. W jego ramach mieści się również szeroki dostęp do wiedzy i nauki. Wiedza jest związana z moralnością, powinna być tworzona

i przekazywana ze względu na dobro człowieka. Trzeba więc zabiegać o edukację dziecka i tak nią kierować, aby w przyszłości mogła pozostawać w służbie życia.

Zdaniem Jana Pawła II dzieci i młodzież to grupa, która szczególnie szuka powiązania swojego życia z prawdą. Z chrześcijańskim ideałem należałoby więc trafiać szczególnie do młodzieży. Zdaje się, że młodzież jest dzisiaj bardzo wrażliwa na wszystkie naturalne, przyrodzone, humanistyczne właściwości osoby ludzkiej. Jan Paweł II postuluje więc pedagogikę osobowości naturalnej człowieka. Papież przejmuje ideę wychowania kard. Stefana Wyszyńskiego, kiedy zwraca się do wychowawców i opiekunów, że ideałem nowoczesnego wychowania powinno być odważne przyznanie się do Ewangelii Chrystusowej, wyznawanie jej przed ludźmi, w szkole, przed kolegami i przed młodzieżą; uruchomienie własnego serca, aby nabrzmiało miłością społeczną i służbą, aby w życiu kierować się wartościami: miłości, sprawiedliwości, pokoju i wolności.

Chcąc zdobyć sobie wpływ na młodzież, należałoby zdaniem Ojca Świętego, zaapelować do niej na wstępie nie tyle nawet wartościami narodowymi, tradycjami, socjologicznymi, pedagogicznymi, czy nawet prawdami nieomylnymi, podanymi przez Chrystusa, ale trzeba apelować do człowieczeństwa, do osobowości. Papież wielokrotnie przypominał tu słowa kard. Wyszyńskiego: (...) *w wychowaniu chrześcijańskim trzeba jak najmocniej stawiać to: „Ecce homo – oto człowiek”!... Aż Chrystus człowiek ukształtuje się w młodych*²⁰. Owocne więc będzie przypomnienie mu, że jest człowiekiem i ukazanie wszystkich naturalnych, ale wielkich właściwości człowieczeństwa.

Zadania dla nauczyciela

Współczesne problemy, na jakie napotyka się, pracując z młodzieżą, to przede wszystkim ucieczka od autorytetów i brak dyscypliny. Niektórzy wychowawcy twierdzą, że wśród współczesnej młodzieży zanika rozumienie, co to jest praca nad sobą, przewycięzanie siebie, samoograniczenie, wyrzeczenie, ofiara; zanika postawa służby, pomocy, uczynności, koleżeńkości.

Tyle że młodzież jest raczej zagubiona i szuka, rozpaczliwie czasem, poprzez różne formy buntu (wyzywające ubranie, farbowanie włosów, lekceważące zachowanie) szuka autorytetu. Swoim postępowaniem krzyczy wręcz o osobę, która ją poprowadzi, wskaże

²⁰ WYSZYŃSKI S., *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, Przemówienie podczas wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa, Lublin, 21 VIII 1968.

drogę, zainspiruje. Nie w każdej dziedzinie i nie zawsze rolę tę mogą spełnić rodzice. Wychowawca i opiekun szkolny powinien wpisać się w tę właśnie lukę wychowawczą. Aby jednak wychowanie odniosło skutek, musi się zawsze łączyć z cierpliwą nadzieją. Nadzieja wydłuża perspektywę procesu wychowawczego. Wszystkiego sami nie zrobimy – ani przez szeptanie do ucha, ani w najlepszej rodzinie, ani też w szkole najbardziej oddanej młodzieży. Nadzieja w wychowaniu otwiera oczy wszystkich – rodziny, narodu i państwa – na dalekie cele, o których zawsze trzeba pamiętać. Wychowujemy przecież dla przyszłości, również dla własnej przyszłości. To oni, wkraczając w dorosłe życie, pragną wnieść swój wkład w budowanie cywilizacji pokoju. To młodzi dostarczają nowych rozwiązań dla starych problemów. Jan Paweł II świadomy potencjału, jakim dysponują ludzie młodzi, kieruje do nich wezwanie *Nie lękajcie się. (...) Przyszłość znajduje się w waszych sercach. (...) Musicie być ludźmi, którzy głęboko zaufali człowiekowi i którzy głęboko zaufali wielkości ludzkiego powołania: powołania, które ma być wypełniane w duchu poszanowania prawdy, godności i nienaruszalności praw osoby ludzkiej*²¹. Kto inny, jak nie nauczyciele, mogą nauczyć młodzież ufności wobec człowieka. Formacja młodzieży jest więc ściśle powiązana z formacją własną. Mądrzy i roztropni wychowawcy muszą odwołać się nie tylko do miłości zawodu i pracy, ale do miłości Boga. Jeśli te trzy moce wiara, nadzieja, miłość są zharmonizowane, wtedy wychowanie jest możliwe i skuteczne. Wiele zaczyna znaczyć słowo nauczyciela, wychowawcy, zwłaszcza gdy poparte jest głęboką treścią osobistego życia.

Wydaje się więc, pisze papież, że zadaniem nauczyciela musi być przewyciężenie w sobie autokratyzmu, który jest największą przeszkodą w dotarciu do młodzieży. Należy tworzyć atmosferę przyjaźni dla młodych serc, atmosferę współpracy.

*Idźmy do młodzieży oto pierwszy i podstawowy wymóg wychowawczy*²². Oznacza to uczestniczyć w jej życiu, sprawach, problemach i co więcej, rozumienie młodego pokolenia. Proces wychowania należy rozpocząć od zrozumienia młodych. Zrozumieć i kochać, to niezrównana formuła pedagogiczna. Miłość domaga się, aby w procesie rozwijać jego człowieczeństwo, przekazywać mądrość życia i umiejętności.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju* 85, 3, s. 716-717.

²² JAN PAWEŁ II, *List Juvenum patris*, 31 I 1988, s. 14.